

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Łódź, Al. Kościuszki 73, tel. 63-66.
Redakcja nocna (po godz. 8 wiecz.) ul. Piotrkowska 85, tel. 29.

Cena 15 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6-7 wieczorem
Sekretariat czynny od godz. 12-1 w poł. i od 6-7 wiecz.

Kurjer międzynarodowy

Paryż — Warszawa — Moskwa nie będzie przebiegał przez Łódź

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy: W Min. Komunikacji ukończono obrady nad nowym rozkładem jazdy.

Naogół wielkich zmian nie dokonano, jedynie zmieniono bieg pociągu Paryż — Ostenda — Łódź — Warszawa — Moskwa i to w ten sposób, że omija on Łódź.

Pociąg ten, według nowego rozkładu przebiega przez Kutno — Warszawę, dzięki czemu droga skróci się o 70 km., a czas trwania jazdy o godzinę.

Trąba wodna w Hiszpanji

SORIA (Hiszpanja), 29.8. Trąba wodna i grad zniszczyły okolice Tadencuende. Komunikacja uległa przerwie. Ludność schroniła się w górach. (PAT)

Zbiórka nad Lemanem

Do Genewy zjeżdżają dyplomaci całego świata

GENEWA, 29.8. Przybyli tu Paul Boncour, lord Cushendun, von Schubert i Mackensie King. Przybycie Brianda oczekiwane jest w niedzielę. Członkom Rady Ligi rozdano tekst prośby węgierskiej o wpisanie na porządek dzienny najbliższej sesji rady Ligi sprawy optantów, oraz tekstu prośby do rady Ligi, żeby z urzędu mianowała członka trybunału rozjemczego z którego Rumunia wycofała swego delegata. (PAT)

BERLIN, 29.8. Biuro Wolfa donosi z Baden-Baden, że dzisiaj rano przybyła tam niemiecka delegacja, udająca się do Genewy której przewodniczący, sekretarz stanu von Schubert udał się natychmiast z dworca do

hotelu „Belle-Vue”, gdzie odbył krótką konferencję z min. Stresemannem na temat sesji Ligi Narodów, poczem o godz. 11 udał się wraz z towarzyszącymi mu urzędnikami do Genewy.

Prasa popołudniowa twierdzi, że dzisiejsza poranna rozmowa von Schuberta z min. Stresemannem trwała półtorej godziny, zaś według „Vossische Zeitung” poinformować miał min. Stresemann von Schuberta o wynikach swych rozmów paryskich z Briandem i Chamberlainem. (PAT)

KOWNO, 29.8. Premier Waldemaras odjechał dziś do Genewy z delegacją litewską.

Odjazd Waldemarasa odbył się z zachowaniem uroczystej ceremonii.

Na dworzec kolejowy sprowadzono kompanję honorową szaulisów. Na peronie zjawili się wszyscy ministrowie oraz cały korpus dyplomatyczny.

Gdy pociąg ruszył orkiestra zagrała hymn narodowy.

Z Waldemarasem wyjechali do Genewy poseł litewski w Rzymie Czarneckis.

„Lietuvos Aidas” komentując wyjazd Waldemarasa do Genewy pisze, iż nie należy tam oczekiwać obecnie szczególnych niespodzianek, a to z chwilą podpisania paktu Kelloga przez Polskę, gdyż od tej chwili wszelkie obawy napadu na Litwę przez Polskę stały się minimalne. (ATE)

Samochód runął do rowu

Dwaj pasażerowie odnieśli ciężkie rany

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy: Katastrofy samochodowe, których liczba w początkach lata b. r. powiększyła się w zaskakujący sposób, obecnie zdarzają się już rzadziej, ale i tak niema dnia, aby nie wydarzył się chociaż jeden wypadek.

Po 2-ch ostatnich katastrofach, wczoraj na szosie kaliskiej znów auto pół ciężarowe, stanowiące własność Moszka Fuchsa z Płońska, uległo wypadkowi.

Gdy samochód, prowadzony przez szofera Eljasza Płociennika (Grochowska 36), znajdował się naprzeciwko kolonji Ołtarzew, niespodziewanie pękła oś.

Auto jechało ze znaczną szybkością, straciwszy więc nagle cały pęd, przekoziółkowało się kilkakrotnie i

runęło do rowu, przygniatając 2-ch pasażerów: Czesława Cieślaka i Józefa Stryjka (Książęca 2).

Z pod pudła samochodu rozległy się jęki rannych.

Wkrótce na miejsce wypadku przybyło

połogowie z Warszawy, które przewiozło Cieślaka i Stryjka do szpitala św. Rocha.

Policja z posterunku w Ożarowie wszczęła dochodzenie w sprawie wypadku. Właściciel auta i szofer zostaną pociągnięci do odpowiedzialności za przewożenie na samochodzie ciężarowym ludzi, co jest surowo wzbronione.

Rozbite auto zabezpieczono na miejscu.

Wkrótce na miejsce wypadku przybyło

połogowie z Warszawy, które przewiozło Cieślaka i Stryjka do szpitala św. Rocha.

Policja z posterunku w Ożarowie wszczęła dochodzenie w sprawie wypadku. Właściciel auta i szofer zostaną pociągnięci do odpowiedzialności za przewożenie na samochodzie ciężarowym ludzi, co jest surowo wzbronione.

Rozbite auto zabezpieczono na miejscu.

Wkrótce na miejsce wypadku przybyło

połogowie z Warszawy, które przewiozło Cieślaka i Stryjka do szpitala św. Rocha.

Policja z posterunku w Ożarowie wszczęła dochodzenie w sprawie wypadku. Właściciel auta i szofer zostaną pociągnięci do odpowiedzialności za przewożenie na samochodzie ciężarowym ludzi, co jest surowo wzbronione.

Rozbite auto zabezpieczono na miejscu.

Wkrótce na miejsce wypadku przybyło

połogowie z Warszawy, które przewiozło Cieślaka i Stryjka do szpitala św. Rocha.

Policja z posterunku w Ożarowie wszczęła dochodzenie w sprawie wypadku. Właściciel auta i szofer zostaną pociągnięci do odpowiedzialności za przewożenie na samochodzie ciężarowym ludzi, co jest surowo wzbronione.

Rozbite auto zabezpieczono na miejscu.

Wkrótce na miejsce wypadku przybyło

połogowie z Warszawy, które przewiozło Cieślaka i Stryjka do szpitala św. Rocha.

Policja z posterunku w Ożarowie wszczęła dochodzenie w sprawie wypadku. Właściciel auta i szofer zostaną pociągnięci do odpowiedzialności za przewożenie na samochodzie ciężarowym ludzi, co jest surowo wzbronione.

Rozbite auto zabezpieczono na miejscu.

Wkrótce na miejsce wypadku przybyło

połogowie z Warszawy, które przewiozło Cieślaka i Stryjka do szpitala św. Rocha.

Policja z posterunku w Ożarowie wszczęła dochodzenie w sprawie wypadku. Właściciel auta i szofer zostaną pociągnięci do odpowiedzialności za przewożenie na samochodzie ciężarowym ludzi, co jest surowo wzbronione.

Rozbite auto zabezpieczono na miejscu.

Wkrótce na miejsce wypadku przybyło

połogowie z Warszawy, które przewiozło Cieślaka i Stryjka do szpitala św. Rocha.

SZOFER — DETEKTYWEM

Niezwykły zbieg okoliczności ułatwia

WYKRYCIE OLBRZYMIEJ KRADZIEŻY

Niejaki Waldman, zamieszkały przy ulicy Podrzecznej 15 przyjął przed niedawnym czasem służącą 36-letnią Frymetę Topór.

W ubiegłą niedzielę, gdy w mieszkaniu nie było nikogo, służąca ta skradła kasetkę, w której znajdowało się 15.000 zł. i zbiegła w niewiadomym kierunku.

Waldman powiadomił policję, która wdrożyła energiczne dochodzenie w celu ujęcia złodziejki, lecz poszukiwania nie dały rezultatu.

W międzyczasie Waldman dowiedział się, że służąca ma głuchoniemego męża Fajwla.

Aresztowano go, ponieważ pałło na niego podejrzenie o współudział w kradzieży i że wiadome mu jest miejsce ukrywania się żony.

Głuchoniemy wraz z Waldmanem w asyście policji obchodził różne meliny, a nawet zaprowadził Waldmana i policję do pewnej wsi pod Pabjanicami, gdzie miała ukrywać się Frymeta Topór, lecz poszukiwania te nie dały żadnego wyniku.

Wracając do Łodzi taksówką wynajętą na cały dzień, w celu poszukiwań złodziejki, Waldman opowiedział szoferowi historję po-

pełnionej kradzieży i podał mu dokładny rysepis złodziejki.

W Łodzi Waldman udał się do domu, zaś szofer na miejsce postoju taksówek na Placu Wolności.

Po upływie paru godzin, do szofera podszła jakaś szalenie zawałowana kobieta w żałobie i poleciła mu jechać z nią do Pabjanic na pogrzeb.

Gdy przybyli do Pabjanic, wysiadając z samochodu, odsoniła woalkę i wówczas zdumiony szofer rozpoznał w niej tę kobietę, która dokonała kradzieży w mieszkaniu Waldmana.

Niezwłocznie tedy ruszyli do Łodzi i przybywszy do Waldmana, zakomunikował mu o swem niezwykłym spostrzeżeniu.

Waldman skomunikował się niezwłocznie z policją i wówczas ruszono do Pabjanic. Kobieta, wskazana przez szofera, znaleziono w Pabjanicach na ulicy Poprzecznej.

Na widok Waldmana zbłądła i usiłowała przekonać go, że nie ukradła kasetki. Wzięta jednak w krzyżowy ogień pytań przyznała się do kradzieży i wskazała miejsce, gdzie ukryła skradzione pieniądze. Ukryte były w piwnicy domu pod workiem kartofli.

Z całej sumy brakowało 1100 zł. za które złodziejka kupiła sobie garderobę.

Złodziejkę, która dzięki tak niezwykłemu zbiegowi okoliczności, została ujęta, osadzono w więzieniu przy ul. Kopernika, zaś szoferowi, którego nazwiska ze zrozumiałych względów nie podajemy, wypłacił Waldman nagrodę w kwocie 500 złotych.

Baczność Rzemieślnicy!

Zarząd „Resursy” Rzemieślniczej zawiadamia ogół rzemieślników, że wszyscy rzemieślnicy posiadający dwa patenty, t. j. przemysłowy i handlowy, a więc — np.: fryzjerzy, sprzedawcy i wyroby kosmetyczne, krawcy, posiadający towary na składzie itd., itd. MAJĄ PRAWO DO GŁOSOWANIA ZARÓWNO DO IZBY RZEMIEŚLNICZEJ JAK I HANDLOWO-PRZEMYSŁOWEJ.

Zarząd „Resursy” zwraca się do wszystkich rzemieślników z gorącym apelem, aby przywilej ten wykorzystali w walce o polskość samorządu rzemieślniczo-handlowego i nie zamarnowali swych głosów.

Wszyscy Rzemieślnicy winni się tędyczempredzej zarejestrować. Koszt rejestracji wynosi zaledwie 3 zł.

Dzika orgja

na bankiecie oficerów litewskich

WILNO, 29.8. (Tel. wł. „Hasła”). Z Kowna donoszą: W sobotę podczas obchodu 10-lecia istnienia pułku im. ks. Gedymina w Wiłkowiskach grono oficerów wydało bankiet. Podczas zabawy, na której było wiele pań z towarzystwa, kilku oficerów pijanych dopuściło się gwałtu na osobie młodej żony jednego z komendantów straży granicznej. Gdy oficer ów stanął w obronie swej żony, został porąbany szablami, żona jego z rozpaczy popełniła samobójstwo.

Dwanaście ofiar wypadku autobusowego

MONACHJUM, 29.8. (Tel. wł. „Hasła”) Autobus wiozący 26 osób w czasie zjazdu z góry Insleberg w lesie turyńskim z powodu zepsucia hamulców uległ katastrofie. 12 osób leż lub ciężiej rannych przewieziono do szpitala.

OGŁOSZENIA

do wszystkich pism w Polsce i zagranicą przyjmuje i załatwia na najkorzystniejszych warunkach

Polska Agencja Telegraficzna

Łódź, Zielona 8a. Tel. 111 i 15-24

Wydział Ogłoszeń

Polskiej Agencji Telegraficznej

przyjmuje na miejscu w Łodzi obowiązkowe ogłoszenia dla „Monitora Polskiego”, „Dziennika Urzędowego Min. Skarbu” i wszystkich innych wydawnictw.

Drobne ogłoszenia

o zagubionych dokumentach, mające się ukazać w „Dzienniku Urzędowym Województwa Łódzkiego” lub w „Monitorze Polskim” przyjmowane są tylko w wydziale ogłoszeń Polskiej Agencji Telegraficznej w Łodzi.

Pierwsze po ferjach POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW

Załatwiono cały szereg spraw aktualnych

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy:

Pod przewodnictwem p. prezesa Rady Ministrów prof. Bartla odbyło się wczoraj posiedzenie Rady Ministrów, na którym m. in. uchwalono projekt rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie uzupełnienia składu państwowej naczelnicy rady zdrowia, projekt rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie utworzenia centralnego biura filmowego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, projekt rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie utworzenia rady filmowej przy ministerstwie spraw wewnętrznych, projekt rozporządzenia Rady Ministrów o uznaniu statutu wschodniego kościoła staroobrzędowego, nie posiadającego hierarchii duchownej, projekt ustawy o zmianie ustawy z dnia 18-go marca 1925 roku o izbach morskich.

Rada Ministrów uchwaliła upoważnić ministra skarbu do wypłaty w następnym kwartale jednorazowego zasiłku dla funkcyj-

ruszy państwowych i osób, otrzymujących zaopatrzenie ze skarbu państwa.

Zasiłek ten, wynoszący 15 proc. miesięcznego wynagrodzenia, wypłacony ma być w terminach 1 października, 1 listopada i 1-go grudnia r. b.

Rada Ministrów uchwaliła nowy statut organizacyjny Ministerstwa W. R. i O. P. oraz zdecydowała powołać specjalną komisję do zrealizowania udziału rządu w Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu.

Pozatem Rada Ministrów załatwiła szereg spraw personalnych, m. in. postanowiła przedłożyć p. Prezydentowi do podpisu nominacji wizytatora p. Czerwińskiego na podsekretarza stanu w Min. Oświaty oraz prof. Wojciecha Jastrzębskiego na stanowisko dyrektora departamentu Kultury i Sztuki.

Po posiedzeniu Rady Ministrów zebrała się Rada Gabinetowa.

Zwarty front rzemieślniczy

rusza do urn wyborczych Izb Rzemieślniczych

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy:

Jak się dowiadujemy, organizacje pracownicze świata rzemieślniczego na odbytej dn. 28 sierpnia walnej konferencji uzgodniły zasady porozumienia i linję postępowania w czasie akcji wyborczej do Izb Rzemieślniczych. Organizacje Zjednoczenia Stanu Śred-

niego Centralnego Stow. Rzem. w Państwie Polskiem i Zw. Rzem. Chrz. w Warszawie wyłoniły naczelną bezpartyjną blok wyborczy, który obejmie kierownictwo nad akcją wyborczą do Izb i poprowadzi do urn wyborczych zwartym frontem rzesze rzemieślnicze Polski świadome swych praw i zadań.

Wielki Krąg na niebie

Lot dokoła Polski

Kielecki wojewódzki komitet Ligi obrony powietrznej państwa organizuje wielki lot propagandowy dokoła Polski.

Lotu dokona pułkownik Ocetkiewicz wraz z mechanikiem Langem, na samolocie typu Albatros.

Start odbędzie się w Kielcach dnia 2-go

września. Pierwszy etap prowadzi z Kielc przez Kraków, Katowice do Łodzi.

3-go września Łódź — Poznań — Toruń. 4-go Toruń — Warszawa — Lublin — Lwów, 5-go Lwów — Stanisławów — Tarnopol, 6-go Tarnopol — Łuck — Brześć, 7-go Brześć — Lida — Wilno, 8-go Wilno — Białystok — Warszawa, 9-go Warszawa — Kielce.

Cała trasa raidu wyniesie około 3.300 kilometrów. (K. Cz.)

Krwawa walka z Komunistami

na ulicach Berlina

W wyniku strzelaniny — kilkanaście osób rannych

BERLIN, 29.8. (Tel. wł. „Hasła”). Dzisiejszej nocy doszło w jednej z robotniczych dzielnic Berlina do awantur komunistycznych. Powracający ze zgromadzenia oddział czerwonych bojowców napadł na policję, która wezwwała demonstrantów do spokojnego

rozejścia się. Policja zrobiła użytek z broni palnej. Na odgłosy strzałów przybył samochodem większy oddział policji na pomoc. Rannych jest kilkunastu policjantów i kilku komunistów.

Podejrzani kandydaci

na obywateli polskich

Jak się dowiadujemy z miarodajnych kół, do władz politycznych miast polskich, nadchodzą od pewnego czasu z zagranicy liczne podania o udzielenie różnym młodym panom, stale tam zamieszkałym, obywatelstwa polskiego.

Nowi kandydaci na obywateli polskich powołują się na odnośne postanowienia ustawy polskiej, w myśl których mogą uzyskać prawo przynależności na tej podstawie, że ich przodkowie przynależeli do gmin polskich.

Tło tych masowych zgłoszeń wydaje się dość ciemnym. Prawdopodobnie chodzi o jakiś interes, na co wskazuje wielka gorliwość petentów w poszukiwaniu owych przodków. Charakterystyczne jest, że wszyscy petenci są w latach obowiązujących do służby wojskowej.

Należy zaznaczyć, że wszyscy ci kandydaci na obywateli polskich należą przeważnie do „mniejszości narodowych”.

Ostrzeżenie przed emigracją do Honduras

Klimat zwrotnikowy niezdrowy dla Polaków

W kołach robotniczych kursują obecnie pogłoski, jakoby w republice Honduras panowało wielkie zapotrzebowanie polskich rąk do pracy.

Wobec tego urząd emigracyjny zawiadamia, iż ze względu na zwrotnikowy klimat, kraj ten położony w centralnej Ameryce, nie nadaje się do emigracji. Bezpłatne paszporty do Hondurasu wydawane będą nadal tylko tym osobom, które otrzymały stamtąd imienne wezwanie do pracy od pracodawców lub rodziny zamieszkałej w Hondurasie.

Rzemieślniku

Polski!

Spełnij swój obowiązek i pamiętaj o rejestracji!

Nowości!!!

Wypożyczalnia książek

Nowości!!!

przy księgarni i składzie nut

GEBETHNERA I WOLFFA

Nowości!!!

Piotrkowska 105, telefon 1-80.

Nowości!!!

Dziś uroczysta
premiera!



Dziś uroczysta
premiera!

Najpiękniejsza artystka świata w najpotężniejszym dramacie duszy kobiecej

Corinne Griffith

jako

„Męczennica Małżeństwa”

Film, który musi zobaczyć każda żona i matka.

Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Football i polityka

„Groźny” zatarg polityczny na boisku futbolowym

Gdy footballiści włoscy, z odznakami faszystowskimi na piersiach, zjawili się przed 10 dniami w stadionie paryskim, powitały ich z trybun groźby i wrogie okrzyki. Była to demonstracja antyfaszystowska emigrantów włoskich i komunistów. Włosi mecz futbolowy z Węgrami wygrali (w stosunku 1:0), utrzymując w ten sposób tytuł mistrza europejskiego w piłce nożnej. Przy ich wyjściu z boiska demonstracje zamieniły się w bójkę, ponieważ przeciw antyfaszystom wystąpili czynnie i footballiści i ich zwolennicy z trybun. Boksujących się studentów rozdzielili dopiero policja, która przytem nabiła guzów, obu stronom.

Zajście to nie świadczyło dobrze o komitecie organizacyjnym zawodów, który przez swój brak przyczynności naraził zaproszonych gości na pobicie, a siebie, jako gospodarza na kompromitację. Ale ostatecznie był to incydent drobny. Tymczasem faszysty rzymscy zrobili z niego wielką aferę. Sekretarz główny faszystów, Turati odwołał na znak protestu delegację włoskich studentów, biorącą udział w obradującym właśnie w Paryżu zjeździe Confederation Internationale des Etudiants, choć zjazd ten nie miał organizacyjnie nic wspólnego z popisami sportowymi, — ponadto zaś faszysty rzymscy urządzili powracającym footballistom triumfalne przyjęcie, które stało się demonstracją antyfrancuską. P. Turati w mowie wygłoszonej na Piazza Colonna zarzucił Francji „podepta nie obowiązków gościnności”, gratulował footballistom, że pobili przeciwników w Paryżu, i wyraził nadzieję, że „wreszcie przyjdzie wojna między cywilizacją faszystowską a inną”. W wojnie tej „los przyniesie zwycięstwo narodom młodym, a klęskę ludom starym i znużonym”. Ten ostatni frazes w ustach osobistości oficjalnej, jakim jest kierownik partji rządzącej państwem, był tak niezwykłym, że cenzura włoska skreśliła go w prasie.

Prasa francuska odnosiła się do manifestacji włoskiej spokojnie, tylko jedno z pism radykalnych nazwało „młodymi niewolnikami” studentów włoskich, opuszczających kongres międzynarodowy na rozkaz p. Turatięgo. Jednak incydent jest naprawdę niepokojącym, bo odkrywa nowe możliwości za drażnienia i nawet zatargów międzynarodowych. Do czego dojdzie, jeśli takie incydenty jak ten, który zaszedł w Paryżu, będą wywoływać tak ostrą reakcję, jak ta, która zaszła w Rzymie? O demonstracje przeciw faszystom nie trudno, gdyż partje radykalne w Europie nienawidzą faszystów. W takich warunkach każdy kongres z udziałem faszystów włoskich może narazić dane państwo na nieprzyjemności. Trzeba będzie chyba obce delegacje obstarwić policją...

Nowe przepisy

o dietach dla urzędników państwowych

Rada Ministrów zmieniła niektóre przepisy o należnościach za podróże służbowe i przeniesienia funkcjonariuszy państwowych, sędziów, prokuratorów i wojskowych, odbywane poza granicami Państwa. Nowe te przepisy obowiązują wstecz od 1 czerwca b. r.

1) Według dotychczasowych przepisów najwyżsi dygnitarze pobierali diety za podróż że zagraniczną w wysokości ustalonej ogólnie dla urzędników I—IV grup uposażenia. Wynosiło to w zależności od państwa najwyższej 13 dolarów amerykańskich (dla krajów pozaeuropejskich), a na przykład, dla Szwajcarii 32 franki szwajc. dziennie. Obecnie następuje zmiana, w myśl której Prezes Rady Ministrów, Marszałek Polski, Ministrowie i Prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwa pobierają diety stałe, bez względu na państwo zagraniczne, w wysokości 30 dolarów amerykańskich dziennie.

2) Nowe postanowienia podwyższają diety dla urzędników II, III i IV kategorii, o ile podróż ma charakter reprezentacyjny. O tem, czy podróż ma taki właśnie charakter, decyduje Minister Spraw Zagranicznych. W tym wypadku diety wynoszą dla urzędników II i III grupy uposażenia 20, względnie 15 dolarów amerykańskich dziennie (w zależności od państwa zagranicznego), zaś dla urzędników IV grupy uposażenia 15, względnie 10 dolarów amerykańskich dziennie.

3) Wreszcie nowe postanowienia podwyższają o 100 proc. diety przy podróżach służbowych na konferencje międzynarodowe do Genewy, przyczem za podstawę bierze się wysokość diet, ustalonych dla Szwajcarii. Normalnie wynoszą one dla funkcjonariuszów II—IV grupy uposażenia 32 franki szwajc., zaś dla grupy V—VI wynoszą one 27 franków szwajc. Przy podróży więc do Genewy na Ligę Narodów lub inne konferencje międzynarodowe diety wynosić będą obecnie: dla grupy II—IV uposażenia — 64 franki, zaś dla grupy V—VI uposażenia — 54 franki szwajc. dziennie.

Imponująca rozbudowa Pragi

Stolica Czechosłowacji staje w rządzie wielkich miast Europy

(Korespondencja własna „Hasta”).

Praga, sierpień 1928

Kto nie był w stolicy Czechosłowacji od dwóch-trzech lat ten jej dziś nie pozna. Nie tylko cudzoziemcy, ale Czesi i Słowacy z prowinji odwiedzający Pragę **nadziwić się nie mogą** z jak niezwykłym tempem miasto rozbudowuje się.

Stara Praga niemal z miesiąca na miesiąc rozrasta się, zmieniając charakter, przekształcając się w duże, nowe miasto.

Mało powiedzieć, że na każdej ulicy buduje się dom. **Mało!** Na każdym odcinku wznoszą się rusztowania, czasem kilka z rzędu posesyj odbudowuje się, nadbudowuje lub przynajmniej odnawia gruntownie.

Na krańcach wznoszą się **całe kompleksy domów**, powstają całe miasteczka i przedmieścia zupełnie nowe a do niedawna jeszcze nie zaznaczone wcale na planie miasta. Na krańcach Praga rozrasta się wszędy wśród parków i ogrodów, a w centrum — rośnie wwyż piętrami, jedno nad drugim.

Tempo tej pracy jest doprawdy zadziwiająca. W ciągu 2—3 miesięcy na pustym dotychczas placu wyrasta gmach 4-5 piętrowy już-już prawie gotowy do przyjęcia mieszkańców. Są to przeważnie domy niebudowane, a „odlewane” z betonu, według najnowszych wskazań techniki żelazo-betonowej.

W dzielnicach starej Pragi, w owym labiryncie ciasnych uliczek, ową rozbudowę miasta znać jeszcze bardziej. Tutaj bez żalu równa się z ziemią wszystko co stare, małe i nienowoczesne, aby opróżnić plac dla nowych budowli. Tylko najcenniejsze zabytki starej architektury mogą się ostać wielkiemu rozmachowi rozbudowy.

Zmienia się też widocznie handlowa dzielnica Pragi. Tutaj uderza niezwykle tempo ruchu ulicznego. Dość powiedzieć, że statystyka notuje 20—30 samochodów noworejestrowanych codziennie.

Na ulicach staje się **coraz ciasniej**. Dawne wąskie trotuary centralnych ulic nie są już w stanie zmieścić płynących w przeciwną stronę tłumów. Trudności ruchu pieszego rozwiązuje się w ten sposób, że powstaje cały szereg pasaży i „domów przechodnich”, które pochwalic się mogą ruchem większym, niż na zwykłych ulicach.

Wśród monumentalnych gmachów, które powstają, powszechne zainteresowanie budzi wznoszący już „Pałac praskich wzorowych jarmarków”.

Ten jedyny dotychczas gmach w Europie otwarty będzie ponoć już 23 września. Inauguracyjny jarmark—wystawa nosić będzie tytuł: „Papier — druk — książka — gazeta — współczesne biuro i szkoła”. Skala pokazu — przynajmniej olbrzymia.

Obszar gmachu wyraża się **półmilionem metrów sześciennych**. Będzie to właściwie małe miasteczko pełne wspaniałych sklepów. Główne wejście prowadzić będzie do wielkiego pasażu otoczonego balkonami 10 pięter. Sklepów gmach ten pomieści **około 1000!**

Podziemia zajęte będą przez olbrzymie kino na 5 tysięcy osób i restaurację na 1200 stolików.

Gdy ten i inne gmachy staną otworem, Praga stanie bezwzględnie w rządzie wielkich miast Europy.

Kwan.

Pomorze—perłą Polski

Ważne narady nad przyszłością naszego wybrzeża

O odbyło się w Wejherowie pierwsze posiedzenie stałego komitetu do spraw wybrzeża morskiego. Udział w niem wzięli: przedstawiciele Ministerstwa Skarbu, Robót Publicznych Przemysłu i Handlu oraz Spraw Wewnętrznych, ponadto delegaci tamtejszej Izby Przemysłowo-Handlowej, starosta morski i dowódca floty w Gdyni.

Na posiedzeniu zajęto się przedewszystkiem omówieniem trudności komunikacyjnych na wybrzeżu i wysunięto szereg postulatów, które mogą być jeszcze uwzględnione przy układaniu nowego rozkładu jazdy.

Następnie poruszono sprawę konkursu na zabudowę wybrzeża, który w niedługim czasie ma być rozpisany przez Ministerstwo Robót Publicznych. Z kolei zastanawiano się nad potrzebą budowy portu na pełnym morzu, który byłby schronieniem dla rybaków i miej-

scem lądowania statków żeglugi przybrzeżnej — sprawę tę poruczone specjalnej komisji technicznej, która ma ustalić czy projekt taki jest możliwy do wykonania.

Wreszcie omówiono bardzo szeroko potrzebę takich urządzeń na wybrzeżu, któreby służyły tam nie tylko ruch turystyczny, krajowy, lecz i zagraniczny.

W związku z inwestycjami stąd płynącymi poruszono jeszcze kwestję tamtejszych budżetów samorządowych.

Po posiedzeniu, członkowie komisji odbyli wycieczkę do Karwi i jeziora Żarnowieckiego w celu zlustrowania terenów, które nadawałyby się do budowy portu na pełnym morzu.

Następne posiedzenie komitetu wyznaczone zostało na dzień 8 października r. b. w Helu.

Pocztówka z Wiednia

Bankructwo operetki

(Korespondencja własna „Hasta”).

Wiedeń, w sierpniu

Słynny Strauss, twórca nieśmiertelnych walców i operetek przewróciłby się w grobie, gdyby mógł widzieć, co się obecnie dzieje w Wiedniu.

Stworzonemu przez niego królestwu operetki grozi smutny koniec, zmętniała już „Fale Dunaju”, „Księżniczka - Cyrkownika” otrzymała ze stóp swych pył Wiednia i przeniosła się do Ameryki, a „Wesoła Wdówka” bardzo posmutniała na widok *charlestonów* i *toxtrotów*.

Po zawarciu traktatu wersalskiego została wiedeńczykom tylko operetka, a była to broń taka, której nie mógł im odebrać Clemenceau czy też inny wódz polityki międzynarodowej, a która z drugiej strony przyciągała do Wiednia nie tylko serca i umysły, ale i dolary, funty i floreny holenderskie.

Ale na świecie wszystko mija. Zbrzydła ludziom operetka, bo ich stargane przejściami wojennymi nerwy żądały silniejszych wrażeń.

I operetka zeszała na drugi plan... Nie pomogło wprowadzenie jazz-bandu na miejsce orkiestry klasycznej — publiczność nie przychodziła.

Pomimo to operetka daje jeszcze dziś duże dochody.

Tantjemy i honoraria następcy „króla walców” — Franciszka Lehara wynoszą około 600 tysięcy dolarów rocznie, jego „Wesoła wdówka” grana była 4000 razy ale... przeważnie zagranicą, bo w Wiedniu doczekała się zaledwie 100 przedstawień.

Najlepszym dowodem upadku operetki jest *bankructwo słynnego „Teatru Wiedeńskiego”*, który przez szereg lat wystawiał tylko operetki.

Na scenie tego teatru zbierał laury Strauss, debiutował Lehar i Kalman.

Dyrektor tego teatru Hubert Mariszka, człowiek o niepospolitej energii dokazywał cudów, utrzymując się tak długo na powierzchni.

Ostatnio szły spektakle, jedno za drugim — a wszystkie — przy pustej widowni.

Wreszcie szalone długi skruszyły wolę Mariszki i po beznadziejnym kołataniu do różnych drzwi oddał teatr w dzierżawę Remhardowi.

Nowy władca teatru dawać będzie tylko dramaty.

W księgę żywota operetki wiedeńskiej wpisana została smutna karta o jej klęsce upadku.

St. Hel-ski.

Urzędowe świadectwa stanu zdrowia

Ministerstwo Spr. Wewn. wyjaśnia, że obowiązek lekarzy powiatowych do wydawania urzędowych świadectw lekarskich ograniczać się będzie w zasadzie do przypadków, przewidzianych przez przepisy specjalne, oraz do przypadków, gdy wydawanie urzędowych świadectw lekarskich zostanie polecone lekarzom powiatowym na mocy specjalnych zarządzeń Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Lekarze powiatowi zatem obowiązani są do badania lekarskiego: kandydatów do służby państwowej, funkcjonariuszy państwowych dla celów przewidzianych w ustawie o państwowej służbie cywilnej, funkcjonariuszy państwowych dla celów, przewidzianych w ustawie o państwowej służbie cywilnej, funkcjonariuszy państwowych dla celów, przewidzianych w ustawie emerytalnej, osób, starających się o zagraniczne paszporty ulgowe w celu przeprowadzenia kuracji, kierowców samochodowych, względnie kandydatów na tych kierowców w wypadkach, gdy zbadanie zarządzi wojewódzka władza administracji ogólnej, do badania poborowych, oraz rodzin poborowych (kobiet) dla stwierdzenia stopnia utraty zdolności do pracy, wreszcie do badania na żądanie władz i organów sądownych.

Poza temi przypadkami do obowiązków lekarzy powiatowych włączono: 1) badanie dla użytku władz administracyjnych osób, podlegających karze odbycia aresztu w przypadkach, gdy chodzi o stwierdzenie konieczności przesunięcia terminu kary aresztu ze względu na stan zdrowia; 2) badanie dla użytku władz administracyjnych obywateli w przypadkach, gdy chodzi o stwierdzenie potrzeby przedłużenia im prawa pobytu w Polsce z powodu choroby.

Dolores del Rio... żyje!

Wczoraj podaliśmy, zgodnie z angielskimi telegramami wiadomość o śmierci pięknej gwiazdy filmowej Dolores del Rio. Dzisiaj możemy się podzielić z jej wielbicielami wiadomością, iż zaszła tu pomyłka co do osoby.

Sprawa ma się następująco: Na pokładzie angielskiego parowca „Homeric” znajdowała się pewna tancerka o podobnym nazwisku, która rzeczywiście umarła na zapalenie ślepej kiszki.

Reporterzy dziennikarscy kołportowali zaraz tę wiadomość, twierdząc, iż ofiarą operacji padła piękna Meksykanka, gdy tymczasem Dolores del Rio znajdowała się już w jednym z londyńskich hoteli. Piękna artystka powinna uważać tę pomyłkę za szczęśliwy prognostyk długowieczności.

Kwiatek z oślej łaki

Wypracowanie „uczniaka” szkoły żydowskiej

Uczeń z ukończoną 7 kl. szkołą powsz. w Drohobyczu (żydow.), Springer Emanuel przy egzaminie wstępnym do klasy IV gimnazjalnej, napisał zadanie polskie tej treści, które dosłownie i bez zmiany nawet przecinków, przytaczamy. Temat: „Spór między Domejką a Dowejką”.

„Były sobie dwaj przyjacielki, jedna Domejka druga Dowejka rzyli one bardzo w zgodzie, tylko tym mieli do czynienia że gdy wołano Domejkę od zwała się Dowejka. Gdy pewnego razu wybrali się na łowy i szczerli do niedźwiedzi zaczęły się kłócić. To słyszał Wojski powiedział że skaże skórę niedźwiedzi rozciąć na trzenkę strunę a która przejdzie ta dostani. Widzieli że nie przejdą zgodzili się między sobą”.

Tak wygląda zadanie polskie ucznia z ukończoną „7 kl. szkołą powszechną” (żydowską).

II. K. C.

Kino DOM LUDOWY

PRZEJAZD 34 634

Dziś Przepiękny film p. t.:

Galaniarz paryski

Potęźny dramat życiowy.

W roli głównej słynny artysta rosyjski **KOLIN.**

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 1—3 pp. I m. 75 gr., II. 40 gr. III. 30 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 3 pp. I miejsce 90 gr., II m. 50 gr., III m. 40 gr.

KRONIKA

Czwartek, 30 sierpnia, Róży Lim. P.
Piątek, 31 sierpnia, Rajmunda W.

TEATRY.

Gong — Wszędzie Rafałek!

CO GRAJĄ DZIS W KINACH:

Apollo — Blaski i nędza życia kurtyzany.
Casino — 13-ty przysięgły.
Czary — Męczennica małżeństwa.
Corso — Grzechy Paryża.
Dom Ludowy — Gałganiarz paryski.
Mimoza — Miłość i krew.
Mewa — Arabka.
Oświatowy — Bohaterowie ognia.
Odeon — Księżka i apaszka.
Resursa — Grzeszna miłość.
Rekord — Maciste w walce z Szeikiem.
Splendid — Kobieta z rekordem światowym.
Spółdzielnia — Pani ministrowa z Macegojny.
Syrena — W kuszącym ogniu brylantów.
Sfinks — Rycerz płomieni.

Podziękowanie

Zakładowi fryzjerskiemu pod firmą J. Pokorski Łódź, ul. Rzgowska 91, za umiejętne usunięcie brodawki z twarzy za pomocą prądu elektrycznego składa

Czesław Zachwajewski.

Kalendarzyk zebrań rzemieślniczych

W najbliższą niedzielę o godz. 3 po poł. odbędzie się w „Resursie” Rzemieślniczej miesięczne zebranie czeladzi ślusarskiej.

Zarząd Cechu Tapicerów m. Łodzi niniejszym ogłasza, że stosownie do pisma Urzędu Przemysłowego przy Magistracie m. Łodzi z dnia 28 sierpnia 1928 roku Nr. dziennika 1839/28 w dniu 7 września r. b. o godzinie 8 wiecz. w lokalu Resursy Rzemieślniczej przy ulicy Kilińskiego Nr. 123, odbędzie się Walne Zebranie Cechu z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie zebrania przez przedstawiciela Władzy Nadzorczej.
- 2) Przyjęcie majątku b. Cechu.
- 3) a) Wybór członków zarządu,
b) Wybór członków Komisji Rewizyjnej.
- 4) Wybór członków Wydziału dla spraw uczniowskich.
- 5) Wybór członków Sądu Polubownego.
- 6) Wybór członków komisji dochodów niestałych.
- 7) Uchwalenie budżetu.
- 8) Wolne wnioski.

Zarząd Cechu Tapicerów m. Łodzi.

W piątek dnia 31 sierpnia o godz. 6 wiecz. przy ul. Podleśnej Nr. 1, odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebranie członków Cechu Mistrzów Piekarzy w sprawach b. ważnych.

O liczne i punktualne przybycie uprasza Zarząd.

Cech Dekarzy i Asfalcjarzy w Łodzi, komunikuje, że dziś, t. j. w czwartek, dnia 30 b. m. o godz. 6 wieczorem, u starszego cechu p. Kenera, ul. Radwańska 44, odbędzie się zebranie członków w sprawie rejestracji rzemieślników.

Zawiadomienia

Cech Mistrzów Stolarzy w Łodzi zawiadamia swych członków i stolarzy niezrzeszonych, że począwszy od 22 b.m. udziela wskazań w przedmiocie rejestracji warsztatów.

Sekretariat czynny codziennie od godz. 7—10 rano przy ul. Nawrot 82.

Wszystkie krawczyźnie prowadzące samodzielnie swe pracownie, obowiązane są, zarejestrować się w Urzędzie Przemysłowym I instancji (t. j. w Magistracie).

Informacji w tej sprawie udziela „Resursa”.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy, dnia 30 sierpnia, dyżurują następujące apteki:

Sukcesorowie F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danielecki (Piotrkowska 127), P. Ilnicki i J. Cymer (Wólczanka 37), Sukcesorowie Leiwebra (Plac Wolności 2), Sukcesorowie J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahane (Aleksandrowska 80).

KOMUNIKAT.

Sekcja prawna przy Tow. Rz. „Resursa”, wznawia swe czynności od wtorku dnia 4 września r. b.

Przejęcia interesantów odbywać się będą we wtorki i piatki od godz. 7—8 wiecz.

Prace nad planem regulacyjnym m. Łodzi postępują szybko naprzód

W związku z omawianą ostatnio na łamach prasy sprawą planu regulacyjnego m. Łodzi, Oddział Prasowy Magistratu nadsyła nam następujące wyjaśnienia:

Plan regulacyjny m. Łodzi po opracowaniu go przez prof. Michalskiego, przy współudziale Oddziału Regulacji Miasta został zgodnie z art. 26 pkt. 6 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 roku o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli, wystawiony na widok publiczny na przeciąg jednego miesiąca, od dnia 15 czerwca 1928 roku do dnia 15 lipca 1928 roku.

Zainteresowani obywatele zostali powiadomieni o tem za pośrednictwem ogłoszeń w prasie miejscowej, przyczem podany został miesięczny termin, od dnia 15 lipca do dnia 15 sierpnia 1928 roku, do zgłaszania przez osoby zainteresowane wniosków, dotyczących ewentualnych zmian w planie regulacyjnym.

Obecnie Wydział Budownictwa, po rozpatrzeniu wniosków, które zostały w wyżej wymienionym terminie prekluzyjnym złożone, przystąpił do wprowadzenia w planie regulacyjnym, w związku z temi wnioskami, szeregu zmian, uwzględniających słuszne żądania

obywateli, oraz do sporządzenia załączników do planu regulacyjnego, wymaganych przez Ministerstwo Robót Publicznych.

Po sporządzeniu tych załączników i uzupełnieniu planu regulacyjnego, co nastąpi w ciągu miesiąca września, ogólny plan regulacyjny zostanie wniesiony na najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej, celem zatwierdzenia.

Po zatwierdzeniu planu przez Radę Miejską zostanie on ponownie wystawiony na widok publiczny, zgodnie z art. 30 wyżej cytowanego Rozporządzenia. O fakcie tym zostaną powiadomieni obywatele specjalnym ogłoszeniem, które będzie podane w prasie miejscowej i które zawierać będzie termin prekluzyjny do składania zarzutów, odnośnie wyłożonego na widok publiczny planu regulacyjnego.

Zarzuty te zostaną przez Radę Miejską rozpatrzone i w miarę możliwości uwzględnione.

Zarzuty zgłoszone przeciw planowi regulacyjnemu, a nieuwzględnione przez Radę Miejską, zostaną wraz z planem przesłane do Ministerstwa Robót Publicznych, celem ich rozpatrzenia i ostatecznego zatwierdzenia planu regulacyjnego.

Przedłużenie terminu rejestracji przedsiębiorstw

W związku ze staraniami, podjętymi przez Urząd Przemysłowy I-ej instancji w sprawie przedłużenia terminu rejestracji przedsiębiorstw, dowiadujemy się, iż Urząd Przemysłowy I-ej instancji przyjmować będzie zgło-

szczenia rejestracyjne i po dniu 1-ym września bez sankcji karnych.

Równocześnie przypomnieć należy o nowym punkcie rejestracyjnym, mieszczącym się w gmachu Rady Miejskiej (Pomorska 16).

Dowód osobisty

każdy może uzyskać bez trudu

W dniu wczorajszym Województwo Łódzkie otrzymało okólnik Ministra Spraw Wewnętrznych, w którym wskazuje się, że zostało stwierdzone, iż w niektórych miejscowościach czynione są przez odpowiednie urzędy trudności przy uzyskaniu dowodu osobistego krajowego.

Szczególnie trudności w tym względzie mają osoby, które są urodzone, lub weszły w związku małżeński w innym mieście, albo też wpisane do ksiąg stałej ludności nie w tej miejscowości, gdzie w danej chwili zamieszkuje.

W związku z powyższym, p. minister poleca wojewodzie i starostwom zwrócić uwagę wszystkim urzędom gminnym i magi-

stratom województwa łódzkiego na to, że przy wydawaniu dowodów osobistych krajowych winny być czynione interesantom jak najdalej idące ułatwienia.

Na wszystkich wycieczkach, aktach ślubnych, wyciągach ksiąg stałej ludności winno być zaznaczone, że dokumenty te są wydane w celu uzyskania krajowego dowodu osobistego.

Tak samo nie należy utrudniać uzyskiwania takich dokumentów. Jest wskazane, aby w podaniach swych zaznaczali w jakim celu potrzebne im są te dokumenty, by w ten sposób dać możność władzom lokalnym zorjentowania się w jakim tempie dokumenty te winny być wydane.

Nowa atrakcja rozrywkowa

Pierwszorządny Luna-Park zawitał do Łodzi

Wczoraj w obecności przedstawicieli władz, prasy i tłumów publiczności został otwarty w Łodzi nowy, wielki Luna Park, który przybył do naszego miasta z Warszawy, gdzie przez dwa miesiące gościł na terenie Miejskiego Ogrodu Zoologicznego. W Łodzi Luna Park pomieścił się na obszernym specjalnie urządzonym placu (po dawnym cyrku Kludskiego) na rogu ulic Narutowicza i Tramwajowej.

Nowy Luna Park jest rzeczywiście największą imprezą widowiskową, jaka kiedykolwiek była w Polsce; zakrojony na miarę zagranicznych „wesółych miast” pod wieloma względami przypomina wiedeński Prater. Najszersze warstwy ludności znajdują tam dla siebie tanią, a niefrasobliwą rozrywkę, której brak dawał się dotąd w miastach polskich bardzo odczuwać. Wśród ciekawych atrakcji Luna Parku godzi się wymienić sprawdzoną z Wembley „beczkę śmiechu”, „djabelskie koło”, bardzo pomysłowo urządzony

elektrodrom, Tobbogan (jazda na pasie transmisyjnym) labirynt, do którego łatwo wejść, ale wyostać się nie łatwo, wreszcie olbrzymie karuzele, tresowane zwierzęta egzotyczne i kilka teatrów, w jednym z których popisują się abisyńscy fakirzy.

Osobny niejako „zakątek” stanowi malowniczo urządzony Wild-West (Dziki Zachód). Tam królują Indianie i cowboje z fenomenalnym strzelcem Billy Jenkinsen. Nader ciekawe są popisy jazdy konnej i rzucania lassem, wreszcie doskonale zainscenizowany „napad na amerykańską pocztę”.

Sądząc po tłumach, które w pierwszym dniu otwarcia zwiędziały nowy Luna Park, cieszyć się on będzie wśród publiczności łódzkiej długotrwałym powodzeniem, na co zresztą ze względu na swój popularny charakter w zupełności zasługuje.

Podkreślić przytem należy sprężystą organizację imprezy, dzięki której na placu panuje wzorowy ład i porządek.

Gospodarz musi zezwolić

na założenie światła elektrycznego

Charakterystyczną sprawę rozpatrywał w tych dniach Sąd Pokoju 8-go okręgu w Łodzi. — Niejaki Szolc Jozek Sochaczewski, zamieszkały przy ul. Brzezińskiej 13, zamierzał założyć w mieszkaniu swem światło elektryczne. Sprzeciwił się jednak temu właściciel domu, Szyja vel Szymon Ruszecki. Wówczas Sochaczewski wystąpił przeciwko Ruszeckiemu na drogę sądową.

Sąd postanowił zobowiązać Szymona Ruszeckiego do zezwolenia na założenie światła elektrycznego w lokalu Szolca Jozka Sochaczewskiego i do nieprzeszkadzania w przeprowadzaniu instalacji.

Jednocześnie sąd postanowił zasądzić od Szymona Ruszeckiego na rzecz powoda 30 zł. tytułem kosztów sądowych.

Zamknięcie półkolonij letnich

Z okazji zamknięcia półkolonij letnich w Parku 3 Maja, odbędzie się dziś, w czwartek, o godzinie 2-jej po poł. popis uczestników półkolonij.

Robotnicy wyjeżdżający zagranicę

nie uiszczają opłat stemplowych

Jak wiadomo, robotnicy wyjeżdżający zagranicę na roboty sezonowe wolni są od opłat stemplowych.

W związku z powyższym władze skarbowe wyjaśniają, że niektóre roczniki emigrantów i robotników, obowiązane są dla uzyskania paszportu zagranicznego, przedstawić zaświadczenie władz wojskowych, że nie stawiają one przeszkód wyjazdowi petenta zagranicę. Petenci tacy nie mają obowiązku uiszczenia opłat stemplowych od złożonych podań.

Troski i uśmiechy

Plaga ul. Brzezińskiej

Żebractwo jest jedną z najdokuczliwszych plag Łodzi.

Ledwo wstaniesz z łóżka, już słyszysz delikatne pukanie. Otwierasz, patrzysz co za ranny gość i widzisz przed drzwiami jakiegoś draba, który „prosi” o jałmużnę, ale ma przy tem taką minę, że obawiasz się odmówić jego „prośbie”.

Rozumie się, że „biedny” przyjmuje tylko pieniądze, ponieważ „chleb mu się zyscha”.

Wychodzisz na ulicę, krok w krok towarzyszy ci jakies ciemne indywiduum prosząc: „panie szanowny, złotóweczkę na wódce”.

Jeśli dasz 10 groszy na odczepne ciemna osobistość zniknie ci z oczu, w przeciwnym razie nie odstąpi wcześniej, aż na drugim lub trzecim rogu.

Takie rozstanie z zasady kończy się kwiecistym zwrotem: „Złam nogę, kutwo! — skie rowanym pod adresem „nielitościwego przechodnia”.

Rozumie się, że bezczelność żebraków uzależniona jest od okolicy, w której oni żerują. W miejscu, niezbyt oddalonym od policjanta, „nieszczęśliwi biedni, pozbawieni grosza na wódkę” są daleko skromniejsi w wyrażeniach, aniżeli naprzykład w końcu ulicy Brzezińskiej; nawprost cmentarza żydowskiego.

Tamtejsi żebracy, nie obawiając się niktogo, traktują przechodnie jak dojną krowę, która im musi przynieść pożytek.

Jeśli się przypadkiem tak zdarzy, że przechodzień nie da jałmużny z tego czy innego powodu, wówczas rozpoczyna się burza. Cała gromada żebraków obdarza „skapca” wyzwiskami i kłatwami, z pośród których wyraz „cholera” nie należy jeszcze do najgorszych.

Mieszkańcy tamtejszej dzielnicy, przesładowani przez natrętnych żebraków, czynią obecnie starania, aby ustanowić w końcu ulicy Brzezińskiej posterunek policyjny, któryby ich ochronił od plagi żebrackiej.

Gogo.

Nagrody dla wyróżnionych eksponatów na Woj. Wyst. Ogrodniczej

W dniu wczorajszym Ministerstwo Rolnictwa zawiadomiło Zarząd Wojewódzkiej Wystawy Ogrodniczej w Łodzi, iż przyznano cały szereg nagród m. in. medale złote i srebrne dla wyróżnionych eksponatów.

W skład komitetu sędziowskiego wchodzić będą profesorowie wyższych uczelni, fachowcy zamiejscowi oraz delegat Ministerstwa Rolnictwa.

Co się tyczy przyjazdu p. min. Niezabytowskiego, to jest on prawie pewny.

Co usłyszymy dziś przez radio

Program warszawski fala 1111.

- CZWARTEK, 30 sierpnia.
- 13.00—13.10 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny.
- 13.10—15.00 Przerwa
- 15.00—15.20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, nadprogram.
- 15.20—17.00 Przerwa.
- 17.00—17.25 Pogadankę p. t. „Kobieta w obliczu samodzielności” (z działu „Kącik dla kobiet”) wygł. p. Marja Ankiewiczowa.
- 17.25—17.50 „Wśród książek” przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki.
- 17.50—18.00 Przerwa
- 18.00—19.00 Audycja literacka. Transmisja z Wilna.
- 19.00—19.20 Rozmaitości.
- 19.20—19.30 Przerwa
- 19.30—19.55 Odczyt p. t. „Nawożenie azotowe” (Dział „Rolnictwo”) — wygł. Dyr. Stan. Leśniewski.
- 19.55—20.05 Komunikat rolniczy, po kom. zostanie wygłoszony komunikat Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.
- 20.05—20.15 Nadprogram, komunikaty.
- 20.15 Koncert wieczorny, org. przez orkiestrę Filharmonji Warszawskiej wspólnie z Polskim Radiem (Transmisja z Doliny Szwajcarskiej).
- Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. Zdzisława Górczyńskiego, oraz Kazimiera Horbowska (śpiew). W programie utwory Jana Straussa.
- 22.00—22.05 Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny
- 22.05—22.20 Komunikaty PAT.
- 22.20—22.30 Komunikaty: policyjny, sportowy oraz nadprogram.
- 22.30—23.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Zatarg w Widzewskiej Manufakturze przybiera ostry charakter

Zarząd fabryki postanowił rozpocząć przyjmowanie nowych robotników

W związku z przedłużającym się strajkiem w przedzalni „amerykańskiej” Widzewskiej Manufaktury należy się poważnie liczyć z tem, że zostanie unieruchomiona również i tkalnia. Zgodnie z zapowiedzią w dniu wczorajszym przed fabryką odbył się wiec strajkujących robotników.

Jako referent wystąpił kierownik Zw. „Praca” p. Kazimierzczak, który złożył sprawozdanie z dotychczasowej akcji interwencyjnej w sprawie zatargu.

Referent wskazał, że firma, jak dotychczas zajmuje wobec słusznych żądań robotniczych stanowisko zdecydowanie negatywne i że nawet przyrzeczenie zapłaty za postoje przymusowe jest fikcją, ponieważ firma nie chce dać przyrzeczenia tego na piśmie.

W dalszym ciągu przemówienia p. Kazimierzczak wskazał na fatalne skutki przedłużającego się zatargu, ponieważ wskutek braku prądu, częściowo już unieruchomiona została tkalnia i że grozi również unieruchomienie przedzalni „egipskiej”.

Po dłuższej dyskusji nad referatem, zgromadzeni robotnicy postanowili trwać nadal w akcji strajkowej.

Zmiany personalne w Sądzie Okręgowym

Dotychczasowy wiceprezes Sądu Okręgowego w Łodzi, p. Stanisław Olszyński, naskutkiem decyzji p. Ministra Sprawiedliwości z dn. 14 lipca b. r. został mianowany notariuszem przy wydziale hipotecznym Sądu Pokoju w Tomaszowie Rawskim. Stanowisko swoje obejmuje p. wiceprezes Olszyński z dniem 1 września b. r.

Stanowisko notariusza w Aleksandrowie obejmie p. Bułhanowski

Na nowomianowany urząd notariusza przy wydziale hipotecznym Sądu Pokoju w Łodzi z siedzibą w Aleksandrowie, pow. Łódzkiego, mianowany został decyzją Ministra Sprawiedliwości z dnia 16 sierpnia b. r. p. Stanisław Bułhanowski.

P. P. S-lewica nie łączy się z N. P. R-prawicą

W związku z notatką kronikarską p. t. „Nie prawdopodobne pogłoski o połączeniu N. P. R. — prawicy z P. P. S. — lewicą”. Zarząd P. P. S. — lewicy komunikuje nam, że wszelkie wiadomości o połączeniu wyżej wspomnianych organizacji są bezpodstawne.

Dalsze aresztowania wśród komunistów

Onegdaj w związku z likwidacją techniki komunistycznej Z. M. K. w Warszawie, aresztowany został przez V brygadę Urzędu Śledczego w Łodzi wybitny działacz komunistyczny, niejaki 23-letni Szoel Alfred, zamieszkały przy ul. Waryńskiego 16 w Łodzi.

Wydział kanalizacji we własnym gmachu

Wydział kanalizacji i wodociągów przystąpił do budowy własnego gmachu na placu przy ul. Prez. Narutowicza 65. Budowę prowadzi firma Nestler i Ferenbach. Gmach wykończony zostanie w roku przyszłym i wtedy przeniesione tam zostaną wszystkie biura wydziału, który obecnie gnieździ się w ciasnym, wynajętym lokalu przy ul. Narutowicza 2.

Komunikat

Zarząd Kursów Zawodowych dokształcających dla terminatorów przy Cechu Rzeźników m. Łodzi, podaje do wiadomości Szanownych Panów Mistrzów, iż zapisy uczniów nowowstępujących jak również i tych kursistów, którzy uczęszczali do szkoły w roku ubiegłym, odbędą się w dniach 3, 4 i 5 września w godzinach od 18 do 20 przy ulicy Raławskiej 69.

Przy zapisie nowowstępujący kandydaci winni okazać świadectwo szkolne oraz metrykę urodzenia lub inny dowód, stwierdzający wiek kandydata.

Kierownik szkoły A. Okraszewski.

Po powzięciu powyższej uchwały, udali się oni gremjalnie do kantoru fabryki w celu odbioru kart, uprawniających do pobrania zapomóg z funduszu bezrobocia.

Do kantoru ich nie wpuszczono i jednocześnie policja wezwała ich do opuszczenia terenu fabryki. Wówczas p. Kazimierzczak zwrócił się z prośbą do zastępcy starosty grodzkiego, by wydał zarządzenie organom policyjnym, aby nie interwenjowały, gdyż chodzi o sprawę czysto ekonomiczną, t. j. odbiór kart do funduszu bezrobocia.

Starostwo Grodzkie odpowiedziało p. Kazimierzczakowi, że policja interwenjować nie będzie, o ile ze strony robotników nie dojdzie do zakłócenia spokoju publicznego.

Robotnikom kart zapomogowych nie wydano, wobec czego p. Kazimierzczak zwrócił się do okręgowego insp. pracy p. Wojtkiewicza z prośbą, by wydał opinię swą w tej sprawie.

Jak się dowiadujemy, firma postanowiła rozpocząć przyjmowanie nowych robotników i na nowych warunkach.

Świt dzień i noc

w kronice policji i pogotowia

Wczoraj zawezwano pogotowie Kasy Chorych na ulicę Paryską 7, gdzie w mieszkaniu własnym popełnił zamach samobójczy niejaki Bolesław Gradycki. Po udzieleniu pierwszej pomocy, w stanie bardzo ciężkim przewieziono go do szpitala w Radogoszczu.

Przy ul. 28-go pułku Strzelców Kaniowskich 35 w stanie podchmielonym popełnił zamach samobójczy 24-letni Oskar Wal, który zadł sobie widelcem 4 rany w piersi. Zawiezony lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy, pozostawił go na miejscu.

W podwórzu domu przy ul. Szkolnej 24, prowadzony jest remont oficyny. Wczoraj lokatorka tegoż domu 28-letnia Ella Szyk, przechodząc pod rusztowanie, uległa nieszczęśliwemu wypadkowi, gdyż na głowę jej spadła cegła. Szyk odniosła dotkliwe rany głowy, tak, że musiano zawezwać pogotowie ratunkowe. Po udzieleniu pierwszej pomocy, lekarz pogotowia ratunkowego pozostawił ją na miejscu.

Przed domem Nr. 29 przy ul. Kopernika wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Pod koła taksówki dostał się przechodzący przez jezdnię pijany 41-letni Ryszard Frühau, zamieszkały przy Aleksandrowskiej 120. Uległ on wstrząsowi mózgu i odniósł ogólne, ciężkie połuźczenie. Zawiezony lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy, odwiózł Frühaua do domu.

Przy ul. Pięknej 3 przejechana została przez rower 10-letnia Stanisława Karpińska, zamieszkała przy ul. Fijałkowskiego 10. Odniosła ona złamanie prawego podudzia. Zawiezony lekarz pogotowia Kasy Chorych przewiózł ją do chirurga.

W dniu wczorajszym w fabryce Gürtlera przy ul. Wólczańskiej 9, wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Robotnik Józef Wileński, zamieszkały przy ul. Mickiewicza 8, uderzony został przez czółenka, które wyskoczyło z maszyny, wskutek czego uległ złamaniu prawego przedramienia. Zawiezony lekarz pogotowia Kasy Chorych przewiózł Wileńskiego do szpitala.

Wczoraj o godzinie 7-ej wieczorem w skrecalni i tkalni Pinkusa Rozenblata w murach fabryki J. M. Pilicera przy ul. Karola 5, zapaliła się osnowa. Zawiezano straż ogniową. Na miejsce wyjechały oddziały IV i II, lecz przed ich przybyciem, pożar został ugaszony przez robotników. Straty nieznaczące.

Terenem niezwykłego wypadku stało się w dniu wczorajszym podwórze domu przy ul. Zielonej 9, należącego do p. Prussaka.

W podwórzu tem śmietnik znajduje się w ziemi i prowadzi do niego kwadratowy otwór.

Wczoraj na podwórzu to wjechała furmanka niejakiego Abrama Białoszyńskiego. W pewnej chwili koń wpadł do owego otworu i wszelkie usiłowania wydobycia stamtąd zwierzęcia były bezskuteczne.

Wówczas zawezwano na pomoc II-gi oddział straży ogniowej. Dzielni strażacy przystąpili do wyciągania nieszczęsnego rumaka, gdy naraz powiadomieni zostali o pożarze, który wybuchł w fabryce Pilicera przy ul. Karola 5. Dopiero po powrocie z pożaru, przystąpili ponownie do ratowania zwierzęcia, które z niemałym trudem udało się wreszcie wydobyć przy pomocy węzów gumowych, przy czym otwór śmietnika musiano znacznie powiększyć.

Policja spisała właścicielowi domu protokół, ponieważ śmietnik był otwarty, co spowodowało wypadek.

HASŁO SPORTOWE

Zarządzenie Ligi przeciwko ekscesom piłkarskim
Ł. K. S. rozegra z Wisłą
27 minutową dogrywkę

Powtarzające się ciągle awantury i bijatyki na meczach piłkarskich, spowodowały, że wydział Gier i Dyscypliny powziął w dniu wczorajszym na posiedzeniu szereg zarządzeń, które mamy nadzieję uspokoją zaciętwionych „fanatyków” sportu piłkarskiego.

O ile jednak zarządzenia te nie pomogą, to stosunkami panującymi w sporcie piłkarskim winna zająć się najwyższa magistratura sportowa w Polsce Zw. Związków Sportowych i żądać zamknięcia boisk piłkarskich.

Posiedzenie wydziału Gier zakończyło się obfitym plonem: klub sportowy „Słask” zawieszony został na przeciąg 4 tyg., z tem, że zakazano mu gry na wszystkich innych boiskach poza stadionem w Królewskiej Hucie.

Na drużynę niemiecką 1 FC z Katowic nałożono karę 500 zł. za niewykonanie zarządzeń Ligi, które zmierzają w kierunku zabezpieczenia boiska od wtargnięcia nań publiczności.

Klubowi temu dano pewien czas na wykonanie tych zarządzeń.

Na najbliższy mecz 1 FC jedzie do Katowic delegat zarządu Ligi i o ile sprawdzi, że boisko nie nadaje się nadal do gry ze względu na bezpieczeństwo, nie dopuści do meczu i za wody zweryfikowane zostaną jako walkower na niekorzyść 1 FC.

W stosunku do Łódzkiego klubu sportowego powzięto te same zarządzenia z tem, że kara wynosi 250 zł.

Co się tyczy meczu Ł. K. S. — Wisła to postanowiono, że w niedługim czasie odbędzie się w Łodzi 27 minutowa dogrywka z tem, że mecz rozpocznie się od rzutu karnego przeciwko drużynie łódzkiej.

Z pośród długiego szeregu innych zarządzeń wymienić należy szereg kar, nałożonych na poszczególnych graczy.

I tak gracz śląski Palka, który na ostatnim meczu z Pogonią kopnął umyślnie, leżącego na ziemi Deutschmana w głowę, został ukarany dożywotnią dyskwalifikacją w Lidze z wyłączeniem do P. Z. i P. N. o rozciągnięcie tego zarządzenia na wszystkie Okręgi w całej Polsce.

Steuermana z Hasmonei ukarano jednoczesną dyskwalifikacją.

Z pośród graczy warszawskich ukarani zostali: Terlecki z Legji — 4 miesiące dyskwalifikacji, zaś Ziemiński z Legji — 1 tydzień.

Przykro naprawdę słuchać, żeby w sporcie piłkarskim musiano się chwycić surowych represyj, celem zapewnienia spokoju na boiskach.

Nowy rekord rozwydrzenia sportowego

Na boisku sportowym przy ul. Wiejskiej w Sosnowcu, w czasie zawodów piłki nożnej między dwiema drużynami żydowskimi, Abram Leister pchnął swego przeciwnika Lejbę Szosera nożem sprężynowym w pachwinę.

Szosera ciężko rannego odwieziono do szpitala, Leistera zaś aresztowano.

Teatr i Sztuka

TEATR MIEJSKI

Od dawna już nie było sztuki, któraby wzbudziła tak wielkie zainteresowanie, jak zapowiedziana na otwarcie nowego sezonu 1928-29 w sobotę, dn. 1 września „Księżniczka Turandot”.

Jednym z najciekawszych motywów tego niezwykle barwnego widowiska jest mało znany u nas rodzaj sztuki teatralnej, zwanej „comedia dell'arte”, czyli improwizowany teatr. W sobotniej premierze przedstawicielami tego teatru są Pantalone, Tartalja, Truffaldino i Brigella, którzy na marginesie baśni o kapryśnej Księżniczce Turandot odgrywają swoje wesołe intermedja, nawiązując bezpośrednio kontakt z publicznością i parodując niektóre ustępy sztuki.

Wykonawcami tych zabawnych intermedj będą znakomici i popularni artyści naszego teatru: Jerzy Woskowski, Michał Znicz, Józef Winawer, oraz świeżo pozyskany z teatru krakowskiego p. Zdzisław Karczewski. Główne role kobiece odtworzą nowozaangażowane pp.: Hilda Skrzydłowska, Helena Krzywicka, Halina Łapińska, oraz Zofja Tartkiewiczówna. Ważniejsze role męskie baśni grać będą pp.: Kazimierz Fabisiak, Jar Mroziński, Jacek Woszczerowicz i D. Damiński.

Niewątpliwą atrakcją tego niepospolitego widowiska teatralnego będzie taneczny współdziałający znakomity plastycycki Jadwigi Hryniewickiej. Nad całością czuwa niezawodny reżyser K. Tartkiewicz.

Bajeczna kolorowością wystawy, popisze się twórcą dekoracji i kostiumów Konstancy Mackiewicz.

Na premierę spodziewamy się przyjazd znakomitego poety beskidzkiego twórcy polskiej transkrypcji o „Księżniczce Turandot” — Emila Zegadłowicza — w jeszcze w większym stopniu uświetni uroczystość otwarcia nowego sezonu.

Kasa Zamawiań sprzedaje przez cały dzień bez przerwy bilety na sobotnie, niedzielne oraz wtorkowe przedstawienie „Turandot” (poniedziałkowe przedstawienie zakupione zostało przez Związki robotnicze).

LETNI TEATR LIT.-ART. „GONG” w ogródku Cegielniana 16.

Dziś nieodwołalnie ostatnie przedstawienie programu p. t. „Wszędzie Rafałek”, w którym żegnają się z łódzką publicznością rozkoszna Saba Sawicka i zabawny S. Sielański, do którego jako do łodzianina, Łódź ma szczególny sentyment. Doskonała parodia K. Wroczyńskiego — „Tragedja rodu Ordynackich” daje doskonałe pole do popisu Cz. Skoniecznemu, niebawemale komicznemu w roli szesnastoletniej margrabianki, Cybulskiemu i Laskowskiemu.

Doskonałe piosenki Hanki Runowieckiej i Kamińskiego, jak zawsze przyjmowane są gorącymi oklaskami. Balet hiszpański pomysłu znakomitego baletmistrza Jana Cesarzkiego elektryzuje widzów swoją brawurą i temperamentem.

Jutro premiera programu Nr. 29 p. t. „Babie lato”.

Początek o godz. 7.45 i 9.45.

Tydzień Strażaka

W trosce o życie i mienie mieszkańców naszego miasta, Łódzka Straż Ogniowa Ochotnicza podejmuje pracę nad zrealizowaniem dwóch wielkich przedsięwzięć mających dla bezpieczeństwa mienia ludności kolosalne znaczenie.

Pierwszym z tych poczyni jest otwarcie oddziału stałego w Bałutach co nastąpi jeszcze w roku bieżącym, drugie to rozpoczęcie robót nad sygnalizacją przeciwpożarową.

W zrozumieniu, że w tak poważnych poczynaniach musi instytucji okazać pomoc całe społeczeństwo łódzkie. Zarząd i Komenda organizuje w okresie od 23—30 września r. b.

TYDZIEŃ STRAŻAKA,

w którym wszystkie warstwy społeczeństwa będą miały możność okazania swej pomocy dziełom tworzonym wyłącznie dla Ich dobra

Zarząd i Komenda
Łódzkiej Straży Ogniowej
Ochotniczej.

Tydzień obrony przeciwgazowej L. O. P. P. odbędzie się w dn. 2 — 9 września

W dniach od 2 do 9 września b. r. odbędzie się tydzień obrony powietrznej i przeciwgazowej. Celem tygodnia jest w pierwszym rzędzie propagowanie celów Ligi wśród najszerzych warstw społeczeństwa i zebranie funduszy na zadania i prace, jakie organizacja ta ma w swym programie.

ZJAZD RADY NACZELNEJ ZRZESZEŃ KUPIECKICH W WILNIE

Wielkie zainteresowanie Zjazdem wśród kupiectwa polskiego. Udział łodzian.

W dniach 1, 2, i 3 września odbędzie się w Wilnie Zjazd Rady Naczelnej zrzeszeń kupieckich w Polsce.

Inicjatorem tego zjazdu jest Rada Naczelna, która na ostatnim swym zjeździe, uchwaliła jednogłośnie, odbyć następne obrady w Wilnie, za powzięciem tej uchwały szczególnie nalegało kupiectwo z zachodnich dzielnic Polski, które chciało się zapoznać z nieznanymi mu warunkami handlowymi i przemysłowymi ziem wileńskich, które z drugiej strony powołało się w tym kierunku sentymentem do Wilna, oraz zainteresowaniem naszymi Targami i Wystawą. Do Stow. Kupców Wileńskich napływają ostatnio codziennie liczne zawiadomienia od kupców i przemysłowców zachodniej Polski oraz z innych dzielnic o przyjeździe do Wilna, świadczy to, że Zjazd będzie liczny.

Z pomiędzy całego szeregu spraw, którymi się zajmie Zjazd, na konferencjach tych, które potrwać prawdopodobnie 2 dni, poruszone zostaną m. in. kwestje: 1) organizacji kupiectwa, 2) postulaty kupiectwa wobec organizacji Izby Przemysłowo-Handlowych, 3) postulaty handlu w dziedzinie ustawodawczej, 4) Zjazd kupców i przemysłowców w Powsz. Wystawie Krajowej w Poznaniu i t. p. Udział ten, jak zaznaczyliśmy wyżej, będzie pierwszym w Wilnie od chwili smartwychstania państwa polskiego. Zainteresowanie tym Zjazdem wśród kupiectwa polskiego — należy to stwierdzić — jest b. wielkie. Prócz członków Rady Naczelnej na Zjazd przybędą liczne wycieczki kupieckie.

Stowarzyszenie kupców i przemysłowców chrześcijańskich w Wilnie Zjazd ten chce wykorzystać do celów propagandowych i nawiązania ściślejszego kontaktu z kupiectwem innych ziem polskich. Nie zostaną, rozumie się, pominięte Targi Północne, na których zwiedzenie, udadzą się goście. Poza-

tem w celach krajoznawczych będą urządzone wycieczki m. in. do Trok i Werek, a może i na jezioro Narocz. W przeddzień Zjazdu Rady Naczelnej odbędzie się zjazd kupiectwa polskiego z 4 północnych województw: wileńskiego, nowogródzkiego, poleskiego i białostockiego, poświęcony w pierwszym rzędzie sprawie mających się odbyć w październiku r. b. wyborów do Wileńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej, które wzbudziły wielkie zainteresowanie wśród kupiectwa polskiego. Rada Naczelna kupiectwa, zwróciła się do poszczególnych Izb Przemysłowo-Handlowych w Polsce z apelem do wzięcia udziału w omawianym zjeździe. Według ostatnich wiadomości, Izby do apelu tego ustosunkowały się nader przychylnie.

Ze Zjazdem Rady Naczelnej połączona jest również uroczystość kupiectwa wileńskiego. W dniu tym stowarzyszenie kupców

i przemysłowców chrześcijan, nawiązując do świetnej i starej tradycji kupiectwa wileńskiego, dokona poświęcenia sztandaru Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców w Wilnie. Jak wiadomo, sztandar kupiectwa polskiego został po nieudanym powstaniu polskim skonfiskowany przez rząd moskiewski i odda-ny do muzeum wileńskiego.

Na powyższy Zjazd Stowarzyszenie Polskich Kupców i Przem. Chrz. w Łodzi delegowało prezydium Zarządu w osobach prezesa p. Zygmunta Fiedlera oraz sekretarza p. Arkadiusza Juszkiewicza.

Kancelaria Stowarzyszenia jest zajęta w dalszym ciągu wymaganą obecnie rejestracją przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, której termin kończy się z dniem 1 września r. b.

OBRADY ZJAZDU PIEKARSKIEGO w Katowicach

W niedzielę, odbyła się — jak już donosiliśmy — uroczystość poświęcenia polskiego sztandaru cechu piekarskiego w Katowicach, a równocześnie zwinięcia dawnego sztandaru niemieckiego. O godz. 9-ej rano odbyło się nabożeństwo w kościele Najświętszej Panny Marji, podczas którego ks. kanonik Szramek dokonał poświęcenia nowego sztandaru, poczem ruszono pochodem do sali Powstańców, gdzie odbył się uroczysty akt przyjęcia sztandaru. Na uroczystości tej obecni byli: p. wojewoda (vice) Dr. Żurawski, burmistrz miasta Szkudlarz, poseł Idzikowski i Sobota, a dalej przedstawiciele i delegacje około 30 cechów piekarskich z całej Polski z

17 sztandarami, jak również delegaci Centralnego Związku Cechów Piekarskich i Zrzeszenia Piekarzy Polskich. Wice-wojewoda dr. Żurawski wygłosił przemówienie, w którym wskazał na znaczenie cechów w całokształcie życia gospodarczego, poczem nastąpiło wbi- nie gwoździ w liczbie 45 oraz wręczenie nowego sztandaru, starszemu cechu katowickiego p. Lamli. — Zebrani wysłali do p. Prezydenta Rzplitej depeszę hołdowniczą.

W poniedziałek, dnia 27 b. m. rozpoczęły się w Katowicach obrady Centralnego Związku Cechów Piekarskich Rz. P., których tematem było szereg kwestyj organizacyjnych oraz sprawa mechanizacji piekarń.

Samobójstwo

z akompanjamentem gramofonu
Chciał zabić ją, a zabił tylko siebie

W Klosterneuburgu w Austrii Dolnej rozegrała się sensacyjna tragedia miłosna.

18-letni dentysta Maks Braunstein strzelił dwa razy do 20-letniej Marji Kriznich, chybił jednak.

Sądząc wszakże, że cel swój osiągnął, przyłożył sobie rewolwer do skroni, pociągając za cyngiel i runął na ziemię, śmiertelnie ranny.

Młody samobójca poznał Marję Kriznich przed kilku miesiącami i pokochał ją płomiennym uczuciem.

Młoda dziewczyna nie odwzajemniała miłości Braunsteina. Młodzieniec odrzucony przez ukochaną, uknuł plan zemsty.

Gdy onegdaj Braunstein znalazł się razem z Marją w mieszkaniu znajomego inżyniera, wyjął rewolwer z kieszeni i zaczął wołać:

— Teraz cię mam!... Nie wymkniesz mi się już. Klękni i zmów modlitwę. Założę jedną po drugiej trzy płyty gramofonowe. Po przegraniu ich musisz umrzeć... Zniszczyłam moje życie, więc i ty żyć nie będziesz!...

Młoda dziewczyna zaczęła wołać o pomoc, ale dźwięki gramofonu zgłuszyły jej głos.

Braunstein chwycił Marję za rękę i zmusił ją do napisania, że chce aby jej zwłoki spalono po śmierci.

Dziewczyna broniła się rozpaczliwie i usiłowała wyrwać Braunsteinowi rewolwer z ręki.

Ale młodociany Otello w następnej chwili strzelił dwa razy.

Panna Kriznich padła na ziemię, ale tylko pod wpływem przestraszenia, a Braunstein zawołał:

— Widzę, jak umierasz!... Teraz i ja muszę umrzeć, bo by mnie zamknęły w więzieniu!...

Huknął strzał, kładąc kres młodemu życiu desperata.

Panna Kriznich nie odniosła żadnej rany.

Stenografia

znana była już w czasach starożytnych

Rozpowszechniona już dziś na całym świecie stenografia znana była za rzymskich czasów. Już Xenofont znał stenografię. Posługiwał się nią także Cyvero w czasie obrad senatu rzymskiego, nad sprzyśnięciem Katyliny, a jego wyzwoleniec Pulius Tiro doprowadził jej metody do doskonałości niemal nowoczesnej.

Olbrzymy i karty

Ojczyzna karłów. Czy gigantyzm jest chorobą?

Oddawna południowa i środkowa Afryka uważana była za klasyczną ojczyznę pigmejczyków, drobiazgu ludzkiego, o którym podróżnicy, nie wyłączając i Stanleya, dziwy rozprowadzają.

Antropolog i anatom włoski p. Sergi, w rocznikach rzymskiej akademii lekarskiej opisał już przed wielu laty europejskich drobnych ludzi, których ojczyzną są głównie południowe okolice Włoch, ale których i w południowej Rosji uczony ten napotkał. Znalazł on, jak zapewnia 285 okazów mikrocefalów, które zbadał szczegółowo. Sergi wnosi stąd, że w zamierzonej przeszłości żyły w tych okolicach pokolenia karłów, od których wywodzą się ci drobni mieszkańcy współczesnej nam epoki. Sam jednak przyznaje, że porówny zwykłych w tych małych organizmach niezawsze doszukać się można, czyli, co na jedno wychodzi, niepodobna ich pod jeden i ten sam typ karła podciągnąć, kto wie nawet, czy rozejrzawszy się bliżej, nie dostrzeżemy się w tej anomalii dzieła przypadku. Sergi przypuszcza mianowicie, że owe okazy pigmejczyków są naleciałością obcą; że więc są to potomkowie afrykańskich pigmejczyków, którzy z różnych przyczyn porzucili strony ojczyste, przebyli morze i po drugiej jego stronie osiedli; zwyrodniali oni tu o tyle, że poddali się obcym, to jest tuziemnym

wpływom i drogą doboru dali początek późniejszym drobnym ludziom, którzy jednak wzrost już coraz większy osiągają i zatracają coraz bardziej pierwotne swe cechy.

Trudno jest orzec coś stanowczego w tej mierze, i być może, że pogląd ten ma pewną słuszność za sobą. Rozmaitość zresztą pod względem wzrostu i wśród tuziemców europejskich panuje ogromna: karły i olbrzymy żyją obok siebie, a naturalny dobór ma to do siebie, że bardzo często na sile kontrastu się zasadza.

„Gigantyzm” czyli olbrzymość wzrostu, jest to rodzaj ułomności fizjologicznej, za którą czynią odpowiedzialną niektóre t. zw. „nerwoze”, stanowiącą dzisiaj jakiś pierwiastek powszechny, wszystko przenikający, rządzący wszystkim.

Amerykański uczony dr. Dana, opowiada w jaki sposób doszedł do bliższego zajęcia się tą kwestją. W szpitalu natrafił przypadkiem na chorego młodego Peruwianczyka, który jak odrazu można to było dostrzec, cierpiał na „akromegalię”, to jest na zbytny rozwój kośćca. U osób dotkniętych tą chorobą i głowa (szczególnie twarz), ręce i nogi, oraz piersi, rozrastają się nadmiernie, gdy cały organizm żadnym prawie zmianom nie ulega. Po niedługiej chorobie Peruwianczyk umarł. Podczas mensuracji (mierzenia) cy-

Niemcy nie mogą się obejść bez polskiej wieprzowiny

Nadreński przemysł przetworów mięsnych czyni starania u rządu Rzeszy, by ze względu na wywóz wyrobów mięsnych z Niemiec dalej na zachód, uzyskać jaknajwięcej surowców mięsnych.

W tym celu proponują przemysłowcy niemieccy zawarcie z Polską układu o dostarczeniu pewnego kontyngentu mięsa wieprzowego

GIEŁDY

OFICJALNA GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, dnia 29 sierpnia 1928 r.

AKCJE.

Dolarówka — 92
Bank Polski — 183
Bank Handlowy — 117
Bank Dyskontowy — 134.50
Bank Zw. Sp. Zarob. — 82
Cukier — 62
Firlej — 68
Wegiel — 97
Lilpop — 41.50
Modrzejów — 42
Starachowice — 54.25
Borkowski — 17.25
Spirytus — 32.50
Tendencja przeważnie słabsza.
Kurs urzędowy 1 grama czystego złota równa się 59244. Kurs obliczeniowy 100. w złocie równa się 172. Dolar w obrotach prywatnych 8,88
Rubel złoty 4,72 Rubel srebrny 295. Ruble w bilonie ros. 135

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA.

Zyto 38—38.50.
Pszenica nowa 49.00—50.00.
Jęczmień brow. 37.50—38.00.
Jęczmień na kaszę 35.00—36.00.
Owies jednolity nowy 36.00—37.00.
Otręby żytnie 27.00—28.00.
Otręby pszenne 27.00—28.00.
Mąka pszenna 4-0 A 88.00—90.00.
Mąka pszenna 4-0 80.00—82.00.
Mąka żytnia 65 proc. 58.00—60.00.
Uspokojenie spokojne. Obroty małe.

Nauczmy się panować nad sobą

Praca nad wyrobieniem charakteru opłaci się sowicie

Afrykański podróżnik Stanley orzekł trzy rzeczy niezbędne dla człowieka: charakter, rozum i muskuly. Najważniejszym z nich jest charakter, który nie jest darem natury lecz na szą osobistą zasługą. Panowanie nad sobą jest konieczne. Ktoby chciał kierować się, torując sobie drogę życia, kaprysami, nie mógłby istnieć wśród ludzi, chyba w samotności, jak Robinson. Wspólnota wymaga podporządkowania. Trzeba nieraz odmówić sobie wielu rzeczy w imię zastosowania się do otoczenia. Im zaś silniejszy posiadamy charakter tem łatwiej przebijemy się przez trudne warunki życia.

Panowanie nad sobą! Ileż niepotrzebnych słów wypowiadamy, nie panując nad swoim językiem, lub popisujemy się elokwencją o sobie, dzięki kochanej próżności, Cezar będąc wzbudzonym, liczył do dwudziestu, póź-

niej dopiero przemawiał. Zwolennicy i uczniowie Pitagorasa milczeli przez trzy lata, zdając sobie sprawę z doniosłości dokonania tej sztuki.

Często słyszymy „nie potrafie”, coż ja za to mogę? i to, z ust tych nawet ludzi, którzy oglądali ułomnych piszących nogami. Jednym z naszych wrogów, z którym trzeba się uporać ustawicznie, jest zły humor. Ludzie ci, wstający rano „lewą nogą”, posiadają duszę niewolniczą, gdyż są zależni od chwilowego kaprysu. Słabośćkę tę uleczyć może tylko praca nad swym charakterem.

Praca ta opłaci się więcej sowicie, niż sto sownie kija do młodzieży, lub ustaw dla społeczeństwa.

Panując nad sobą, zapanujemy i nad innymi.

fry wymiarowe przejęły wszystkich zdumieniem: Peruwianczyk ten rósł nietylko wzdłuż ale, i to głównie, rósł wszerek, pierś jego miała 50 cali angielskich obwodu (średnia cyfra 34 cali); wzrost 6 stóp i 9 cali, waga przeszło 300 funtów. Ale też i gruczoł flegmowy, znajdujący się tuż pod mózgiem miał olbrzymie wymiary; od pewnego czasu upatrywano pewien związek między nadmiernym rozwojem tego organu i akromegalią.

Najnowsze badania doprowadziły do stanowczego wniosku, że zależnie od tego, czy organ ten znajduje się w stanie normalnym czy chorobliwym, powoduje on albo nadczytność w odżywianiu organizmu i stosunkowo przyrost organizmu, albo, gdy jest przeciwnie, osłabienie, połączone z zaburzeniami fizjologicznymi, w pewnych razach śmiercią się kończące. Akromegalia jest chorobą nader rzadką. W ciągu ostatnich lat pięćdziesięciu obserwowano nie więcej niż sto wypadków akromegalii.

Jeden z wypadków najlepiej skonstatowanych przedstawiał olbrzym irlandzki Cornelius, którego szkielet znajduje się w Dublinie, w muzeum „Trinity College”. Dzieckiem, sierotą, został on wzięty na wychowanie przez biskupa Berkeleya, który nietylko nie żałował mu pożywienia, ale rad był z wielkiego apetytu biednego malca. Tymczasem, dzięki tej hojności zapewne „malac” w 16 roku życia dosięgnął wzrostu 7 stóp i cali dziesięć. Otóż ogromna zaklesłość na jego czaszce wskazuje, gdzie znajdował się gruczoł, o którym mowa. Dr. Dana zbadał bliżej pewnego amerykańskiego olbrzyma, mającego wysokości stóp 7 cali 4, którego produkowano w New Yorku. Akromegalia była u niego bardzo wydatna, zwłaszcza twarz była ogromna.

Henrion, członek akademii francuskiej, przypisywał fantastyczne wzrosty różnym postaciom biblijnym, zapewniając naprzykład, że postacie Adama, Ewy, Abrahama, Mojżesza, Goliata i t. d. wyrażają się w cyfrach malejących od 123 do 9 stóp i cali 9.

Swoją drogą Pliniusz (rzymski zoolog) zapewnia, że widział olbrzyma mierzącego 10 stóp i 2 cale. Ostatecznie, polegając na wymiarze (też niezbyt autentycznym) olbrzymów, dochodzi on do niezawodn. wniosku, że wzrost olbrzymów starożytnych wyraża się w cyfrach od 6 stóp i cali 10 do 6 stóp i cali 6.

Ranke wspomina o olbrzymie niemieckiej, Marjannie Wehde, która mając lat 16, dosięgła wzrostu 8 stóp.

Do akt Nr. 629, 1928 r.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, I rewiru powiatu Łódzkiego Bronisław Dembowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Przejazd 86, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że dnia 10-go września 1928 roku od godziny 10 rano, będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do Lajba Bera Brouchera, składających się z sześciu maszyn i dziesięciu stołów do drukowania chustek, ocenionych na sumę zł. 1500.

Licytacja będzie dokonana w Zgierzu, przy ulicy Dąbrowskiego Nr. 35.

Łódź, dnia 31 lipca 1928 r.

KOMORNIK:

B. Dembowski.

Do akt Nr. 706, 1928 r.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, I rewiru powiatu Łódzkiego Bronisław Dembowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Przejazd 86, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że dnia 14-go września 1928 roku od godziny 10 rano, będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do Heleny Janke, składających się z mebli, roweru i lampek elektrycznych, ocenionych na sumę zł. 459 gr. 50.

Licytacja będzie dokonana w Zgierzu, przy ul. Rynek Kilińskiego Nr. 3.

Łódź, dnia 13 sierpnia 1928 r.

KOMORNIK:

B. Dembowski.

Do akt Nr. 634, 733 i 774/28

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, I rewiru powiatu Łódzkiego Bronisław Dembowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Przejazd 86, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że dnia 6-go września 1928 roku od godziny 10 rano, będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do firmy Freitag i Cukier, składających się z dwóch zespołów maszyn przedziałniczych, ocenionych na sumę zł. 5,000.—

Licytacja będzie dokonana w Zgierzu, przy ulicy Dąbrowskiego Nr. 27.

Łódź, dnia 27 sierpnia 1928 r.

KOMORNIK:

B. Dembowski.

Do akt Nr. 724, 1928 r.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, I rewiru powiatu Łódzkiego Bronisław Dembowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Przejazd 86, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że dnia 6-go września 1928 roku od godziny 10 rano, będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do Masy upadłości firmy Tow. Akc. Zgierskiej Fabryki Maszyn Juljusza Hoffmana, składających się z dwudziestu metrów desek, ocenionych na sumę zł. 600.

Licytacja będzie dokonana w Zgierzu, przy ulicy Dąbrowskiego Nr. 18.

Łódź, dnia 20 sierpnia 1928 r.

KOMORNIK:

B. Dembowski.

Nr. 1135/28.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, I rewiru powiatu Łódzkiego Bronisław Dembowski, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Radwańskiej Nr. 3, na zasadzie 1030 art. Post. cywiln., ogłasza, że w dniu 7 września 1928 r. od godz. 10 rano w domu Nr. 165 przy ulicy Wólczniańskiej, odbędzie się licytacja ruchomości należących do Teodora Millera, składających się z mebli i inn., oszacowanych na sumę zł. 2840.

Spis rzeczy i szacunek tychże przejrany być może w dniu licytacji.

KOMORNIK:

R. Sakitłari.

Kino RESURSA

Kilińskiego Nr. 123.

Od wtorku, dnia 28-go sierpnia do poniedziałku, dnia 3-go września 1928 r. włącznie

Wzruszający dramat produkcji francuskiej

Grzeszna miłość

W ROLACH GŁÓWNYCH:

Iwan Mozzuchin**Natalja Lisienko****Henry Krauss i inni**

Zdjęcia Burgessowa dokonane w Anglii, Nicei, na Korsyce i w Paryżu.

Następny program: „KSIĘŻNA MARY”

Początek seansów w dni powszednie o g. 5,30, 7,15 i 9:20
w dni świąteczne o godz. 3, 5, 7 i 9.

Nr. 1040/28.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Rafał Sakitłari, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Radwańskiej Nr. 3, na zasadzie 1030 art. Post. cywiln., ogłasza, że w dniu 7 września 1928 r. od godz. 10 rano w domu Nr. 21 przy ulicy Ciasnej odbędzie się licytacja ruchomości należących do firmy „Ceramika” wł. Paweł Ramisz, składających się z samochodu, domówek i stoików, oszacowanych na zł. 4600.

Spis rzeczy i szacunek tychże przejrany być może w dniu licytacji.

KOMORNIK:

R. Sakitłari.

Nr. 1096/28.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Rafał Sakitłari, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Radwańskiej Nr. 3, na zasadzie 1030 art. Post. cywiln., ogłasza, że w dniu 14 września 1928 r. od godz. 10 rano w domu Nr. 9 przy ulicy St. Wólczniańskiej odbędzie się licytacja ruchomości należących do masy upadłości firmy „Goński i Engelman”, składających się z 23 sztuk towaru, oszacowanych na zł. 9000.

Spis rzeczy i szacunek tychże przejrany być może w dniu licytacji.

KOMORNIK:

R. Sakitłari.

Nr. 1044/28.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Rafał Sakitłari, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Radwańskiej Nr. 3, na zasadzie 1030 art. Post. cywiln., ogłasza, że w dniu 7 września 1928 r. od godz. 10 rano w domu Nr. 40 przy ulicy Radwańskiej odbędzie się licytacja ruchomości należących do Benjamina - Ludwika Gnesela, składających się z mebli, oszacowanych na zł. 1400.

Spis rzeczy i szacunek tychże przejrany być może w dniu licytacji.

KOMORNIK:

R. Sakitłari.

Kursy handlowe I. Mantinbanda

Przejazd Nr. 12 w Łodzi Telefon 57-91

Roczne i Półroczne
Wykłady rozpoczną się 3 września r. b. Na kursach rocznych wykładane będą następujące przedmioty: księgowość pojedyncza, podwójna i amerykańska, arytmetyka handlowa, korespondencja polska, niemiecka, rosyjska (również i język rosyjski) nauka o handlu, prawo handlowe i wekslowe, ekonomia polityczna, kaligrafia, stenografia i pisanie na maszynie. — Bliższych informacji udzieli i zapisy przyjmują codziennie kancelarja kursów od d. 11—1 pp. 1 od 4—8 wiecz.

Kierownik Kursów I. Mantinbanda.

Do akt Nr. 725, 1928 r.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, I rewiru powiatu Łódzkiego Bronisław Dembowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Przejazd 86, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że dnia 6-go września 1928 roku od godziny 10 rano, będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do Masy upadłości firmy Tow. Akc. Zgierskiej Fabryki Maszyn Juljusza Hoffmana, składających się z jednej zgrzeblarki nowej w pełnym komplecie, ocenionej na sumę zł. 600.

Licytacja będzie dokonana w Zgierzu, przy ulicy Dąbrowskiego Nr. 18.

Łódź, dnia 20 sierpnia 1928 r.

KOMORNIK:

B. Dembowski.

Do akt Nr. 723, 1928 r.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, I rewiru powiatu Łódzkiego Bronisław Dembowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Przejazd 86, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że dnia 6-go września 1928 roku od godziny 10 rano, będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do Masy upadłości firmy Tow. Akc. Zgierskiej Fabryki Maszyn Juljusza Hoffmana, składających się z jednej zgrzeblarki nowej w pełnym komplecie, ocenionej na sumę zł. 600

Licytacja będzie dokonana w Zgierzu, przy ulicy Dąbrowskiego Nr. 18.

Łódź, dnia 20 sierpnia 1928 r.

KOMORNIK:

B. Dembowski.

Do akt Nr. 525, 1928 r.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, I rewiru powiatu Łódzkiego Bronisław Dembowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Przejazd 86, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że dnia 6-go września 1928 roku od godziny 10 rano, będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do Masy upadłości firmy Tow. Akc. Zgierskiej Fabryki Maszyn Juljusza Hoffmana, składających się z traktora 4-skibowego francuskiego, szarpacza, maszyny do krajania parkietów, maszyny do pisania, kasy ogniotrwałej, 2 koni, wozu i 2 platform, ocenionych na sumę zł. 9,500.

Licytacja będzie dokonana w Zgierzu, przy ulicy Dąbrowskiego Nr. 18.

Łódź, dnia 23 sierpnia 1928 r.

KOMORNIK:

B. Dembowski.

Do akt Nr. 624, 1928 r.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, I rewiru powiatu Łódzkiego Bronisław Dembowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Przejazd 86, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że dnia 6-go września 1928 roku od godziny 10 rano, będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do Rajnholda Modro, składających się z dwóch krów, ocenionych na sumę zł. 550.

Licytacja będzie dokonana we wsi Ruda, gm. Brużycy Wielka.

Łódź, dnia 11 sierpnia 1928 r.

KOMORNIK:

B. Dembowski.

Do akt Nr. 596, 1928 r.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, I rewiru powiatu Łódzkiego Bronisław Dembowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Przejazd 86, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że dnia 10-go września 1928 roku od godziny 10 rano, będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do firmy Fabryka Waty Astra, wł. Wilhelm Hoffman, składających się z jednego grempla w pełnym komplecie, ocenionego na sumę zł. 1000.

Licytacja będzie dokonana w Zgierzu, przy ulicy Dąbrowskiego Nr. 29.

Łódź, dnia 11 sierpnia 1928 r.

KOMORNIK:

B. Dembowski.

Do akt Nr. 214, 1928 r.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, I rewiru powiatu Łódzkiego Bronisław Dembowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Przejazd 86, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że dnia 10-go września 1928 roku od godziny 10 rano, będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do Adolfa Teobalda, składających się z dwóch krów i konia, ocenionych na sumę zł. 700.

Licytacja będzie dokonana we wsi Wionczyn Górny, gm. Nowosolna.

Łódź, dnia 10 sierpnia 1928 r.

KOMORNIK:

B. Dembowski.

Do akt Nr. 611, 1928 r.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, I rewiru powiatu Łódzkiego Bronisław Dembowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Przejazd 86, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że dnia 10-go września 1928 roku od godziny 10 rano, będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do Władysława Olszewskiego, składających się z mebli, gramofonu i różnych wódek, ocenionych na sumę zł. 462.

Licytacja będzie dokonana w Zgierzu, przy ul. 3-go Maja Nr. 34.

Łódź, dnia 27 sierpnia 1928 r.

KOMORNIK:

B. Dembowski.

Do akt Nr. 654, 1928 r.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, I rewiru powiatu Łódzkiego Bronisław Dembowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Przejazd 86, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że dnia 10-go września 1928 roku od godziny 10 rano, będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do firmy Alembik i S-ka, składających się z czterech maszyn do nawijania przędzy i pięciu szpulmaszyn mechanicznych, ocenionych na sumę zł. 700.

Licytacja będzie dokonana w Aleksandrowie, przy ul. Kościelnej Nr. 29.

Łódź, dnia 10 sierpnia 1928 r.

KOMORNIK:

B. Dembowski.

Krycie, reperacja, smarowanie dachów ←
Roboty blacharskie, budowlane i fabryczne.
Roboty asfaltowe.

poleca firma

JAN MACIŃSKI
Zakłady dekarsko-blacharskie i asfaltowe.

Łódź, Senatorska 18,
telefon 12-13.



